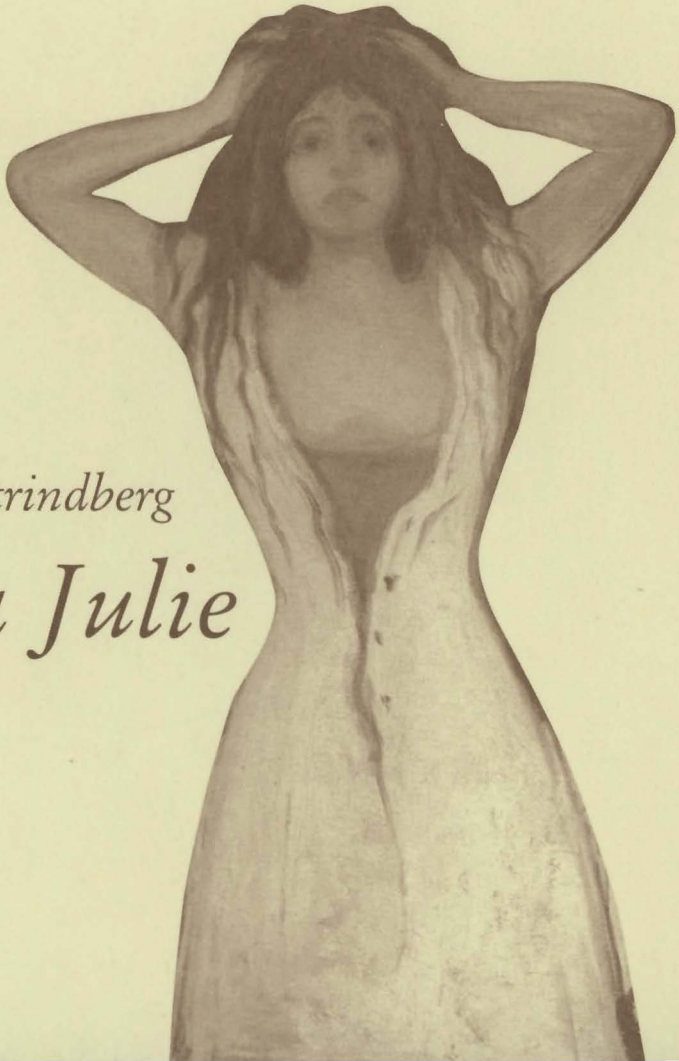

August Strindberg

Panna Julie

August Strindberg (1849-1912)
Przedmowa do *Panny Julie*
(fragmenty)

(...) W niniejszej sztuce próbowałem nie tyle zrobić coś nowego, bo to niemożliwe, ile zmodernizować tylko formę, dostosowując ją do wymagań, które, jak sądzę, współcześni, nowi ludzie powinni stawiać temu gatunkowi. I w tym celu wybrałem, czy raczej dałem się porwać motywowi, o którym można powiedzieć, że pozostaje poza sferą bieżących polemik, ponieważ kwestia społecznego awansu czy upadku, kwestia: wyższe czy niższe, lepsze czy gorsze, mężczyzna czy kobieta – jest, zawsze była i będzie niezmiennie zajmująca. Biorąc ów motyw z życia, w postaci, w jakiej słyszałem o nim przed paroma laty, gdy ten incydent wywarł na mnie silne wrażenie, uznałem, że nadaje się on na tragedię; wciąż jeszcze bowiem przejmuje nas żal, kiedy widzimy upadek jakiegoś wybrańca losu, a jeszcze bardziej – wymieranie rodu, lecz przyjdzie może taki czas, kiedy będziemy tak wysoko rozwinięci, tak uświadomieni, że chłodnym okiem będziemy oglądać to brutalne, cyniczne, bezlitosne widowisko, jakiego dostarcza nam życie, gdy odłożymy do lamusa prymitywne i zawodne automaty myślowe zwane uczuciami, które się staną zbędne i szkodliwe, gdy ukształtują się już nasze organy krytyczne. Fakt, że los mojej bohaterki budzi współczucie, wynika tylko z naszej słabości, bo nie umiemy wyzbyć się obawy, że ten sam los mógłby spotkać nas. Być może jednak bardzo wrażliwy widz nie zadowoli się samym współczuciem, a zagorzały wyznawca postępu zażąda pozytywnych propozycji – pomy-

SCENA PROPOZYCJI AKTORSKICH

August Strindberg
PANNA JULIE

przekład – **Mariusz Kalinowski**

reżyseria – **Marian Dworakowski**

scenografia – **Krystyna Łukomska**

muzyka – **Jacek Wierzchowski**

reżyseria światła – **Krzysztof Sendke**

Julie – **Joanna Matuszak**

Jean – **Przemysław Walich**

Krystyna – **Ewa Sobczakówna**

premiera – 18 marca 2002
Mała Scena *Malarnia*

słów, jak zaradzić złu, innymi słowy jakiegoś programu. Ale po pierwsze, nie istnieje żadne zło absolutne, zagłada jednego rodu przynosi bowiem szczęście innemu rodowi, który może awansować, a falowanie między wzlotem a upadkiem stanowi jeden z głównych uroków życia, ponieważ szczęście tkwi wyłącznie w porównaniu. A postępowca, który chce programu, aby zaradzić tej smutnej okoliczności, że ptak drapieżny pożera gołębia, a wesz żre drapieżnego ptaka, chcę zapytać: niby dlaczego to zmieniać? Życie wszak nie jest tak matematyczno–idiotyczne, że tylko wielcy jedzą małych, lecz równie często zdarza się, że pszczoła zabija lwa albo przynajmniej doprowadza go do szaleństwa. (...)

Mojej tragedii *Ojciec* zarzucano ostatnio, że jest zbyt smutna, jakby się domagano tragedii radosnych; i zewsząd woła się o radość życia, a dyrektorzy teatrów zamawiają farsy, tak jakby radość życia polegała na wygłupach i przedstawianiu wszystkich ludzi jako dotkniętych pląsawicą lub idiotów. Ja odnajduję radość życia w jego okrutnych, twardych bojach, a satysfakcję czerpię z tego, że czegoś się dowiem, czegoś się nauczę. I dlatego wybrałem przypadek niezwykły, lecz pouczający, jednym słowem wyjątek, lecz ważny wyjątek, potwierdzający regułę, co zapewne rozdrażni miłośników banału. Tym, co w następnej kolejności urazi prostaczków, jest fakt, że moja motywacja akcji nie jest prosta oraz że punkt widzenia nie jest jeden. Każde zdarzenie w życiu – i to jest odkrycie dość nowe! – jest zwykle wywołane całą serią mniej lub bardziej ukrytych motywów, lecz obserwator wybiera zwykle taki, który najłatwiej mu pojąć lub też taki, którego wybór wystawia najpochlebniejsze świadectwo jego rozsądkowi. Oto ma miejsce samobójstwo! Niepowodzenie w interesach! – powie mieszczuch! – Nieszczęśliwa miłość! – powiedzą kobiety. - – Choroba ciała! – chory. – Zawiedzione nadzieje! – życiowy rozbitek! Lecz przecież może się zdarzyć, że rację mają wszyscy, albo że nie ma jej nikt, a zmarły ukrył powód zasadniczy, eksponując całkiem inny, stawiający w lepszym świetle jego pamięć!

Pożałowania godny los Panny Julie uzasadniłem całym szeregiem okoliczności; są to: „zdrożne" instynkty jej matki; opaczne wychowanie przez ojca; jej własna natura oraz wpływ narzeczonego na jej słaby, zwyrodniały mózg; dalej i bardziej konkretnie: nastrój świętojańskiej zabawy; nieobecność ojca; jej miesiączka; zajmowanie się zwierzętami; podniecający wpływ tańca; mrok nocy; silne działanie kwiatów – afrodyzjaków; i w końcu przypadek, który ściąga tych dwoje do ustronnej izby plus natarczywość podnieconego mężczyzny.

Nie posługuję się więc jednostronnie fizjologią, ani też obsesyjnie psychologią, nie upatruję winy w samym tylko dziedzictwie po matce, ani nie zrzucam jej jedynie na miesiączkę czy też li tylko na „rozwiązłość obyczajów", nie prawię wyłącznie morałów – to ostatnie pozostawiłem kucharce – z braku księdza!

Tą wielością motywów pragnę się poszczycić, bo jest nowoczesna! A jeśli inni już zrobili to przede mną, to szczycę się tym, że nie ja jeden dostrzegłem te tak zwane paradoksy, jak zwykło się mawiać o wszelkich odkryciach.(...)

tłumaczenie: Mariusz Kalinowski

TEATR WSPÓŁCZESNY W SZCZECINIE

DYREKTOR NACZELNY: ZENON BUTKIEWICZ
DYREKTOR ARTYSTYCZNY: ANNA AUGUSTYNOWICZ

DUŻA SCENA

Variatka
według tekstów Agnieszki Osieckiej

Molier
Don Juan

Aleksander Fredro
Pan Jowialski

Frances Hodgson Burnett
Tajemniczy ogród

Sławomir Mrożek
Miłość na Krymie

Gabriela Zapolska
Moralność pani Dulskiej

William Szekspir
Sen nocy letniej

Adam Mickiewicz
Dziady. Część druga

Ben Elton
Popcorn

Werner Schwab
Moja wątroba jest bez sensu albo zagłada ludu

MAŁA SCENA „MALARNIA"

Ingmar Villqist
Oskar i Ruth

Marius von Mayenburg
Pasożyty

Grzeszna miłość
według *Sonetów* Williama Szekspira

Krzysztof Bizio
Porozmawiajmy o życiu i śmierci

SCENA PROPOZYCJI AKTORSKICH

Roland Topor
Da Vinci miał rację

Rezerwacja i sprzedaż biletów oraz informacje – **Biuro Obsługi Widzów**
tel. 489 23 23
czynne od 8.00 do 15.00, w soboty od 10.00 do 13.00
Kasa Teatru przy Wałach Chrobrego 3, czynna zawsze na godzinę przed rozpoczęciem spektaklu, tel. 489 23 23
e-mail: bow@wspolczesny.szczecin.pl
www.wspolczesny.szczecin.pl

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Opracowanie programu: Julia Kierc–Wierzchowska
Wykorzystano fragment obrazu Edwarda Muncha „Asche"